

**Protokół Nr XXXIX.2017**  
**z sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Opatowie**  
**odbytej w dniu 23 października 2017 r. godz. 7:30**

Obrady Rady Powiatu zostały rozpoczęte o godzinie 7<sup>30</sup> a zakończone o godzinie 8<sup>35</sup>.  
W sesji wzięło udział 17 radnych, na ogólną liczbę 17 radnych, zgodnie z listą obecności.  
Listy obecności radnych oraz osób uczestniczących w sesji stanowią kolejno załączniki nr 1 oraz nr 2 do niniejszego protokołu.

**Ad.1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.**

**Pan Przewodniczący Zbigniew Wołcz** powitał radnych oraz osoby uczestniczące i tym samym rozpoczął obrady mówiąc: „otwieram obrady sesji rady powiatu”.

Następnie oświadczył, iż na podstawie listy obecności stwierdza prawomocność obrad.  
Podczas rozpoczęcia na sali obrad było obecnych 16 radnych. Nieobecna jedna osoba radny pan Ryszard Łucki.

**Ad.2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**

Pan Przewodniczący Zbigniew Wołcz zaproponował przyjęcie protokołu bez odczytywania wzorem poprzednich sesji.

Nikt nie zgłosił uwag, wobec czego zapytał, kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu bez odczytywania.

W głosowaniu jawnym protokół z poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” – 16 głosów, „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

**Ad.3. Przyjęcie porządku obrad.**

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Podjęcie decyzji przez Powiat Opatowski o dalszym kontynuowaniu umowy dzierżawy z Centrum Dializa Sp. z o.o. z siedzibą w Sosnowcu albo o jej rozwiązaniu w trybach wskazanych w umowie.
5. Zakończenie obrad XXXIX sesji Rady Powiatu.

Pan Przewodniczący odczytał zaproponowany porządek obrad, a następnie poddał pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym porządek obrad został przyjęty.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” – 16 głosów, „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

W tym momencie na salę obrad wszedł pan Ryszard Łucki (godz. 7<sup>34</sup>). Od tej chwili obrady toczyły się w obecności 17 – osobowego składu radnych.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu Staroście, który powiedział, że w związku z wypowiedzeniem przez spółkę Centrum Dializa umów na świadczenia z zakresu diagnostyki zawartych z POZ-ami w dniu 28 września br. przeprowadził rozmowę z panem dyrektorem zarządzającym Ryszardem Mucem, po czym wystosował pismo (załącznik nr 3 do niniejszego protokołu). którego treść odczytał. Pan Starosta odczytał również treść pisma, które wystosowali pan Przewodniczący Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej wraz z panem Przewodniczącym Rady Powiatu wzywające Zarząd Spółki Centrum Dializa lub osoby upoważnionej w formie aktu notarialnego do stawienia się w dniu 18 października br. o godz. 14:00 na posiedzeniu Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej w celu przedstawienia informacji nt. aktualnej sytuacji w Szpitalu w Opatowie oraz Poradniach Specjalistycznych i wskazaniem dalszych planów spółki odnośnie kontynuacji udzielania świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców powiatu opatowskiego w oparciu o zapisy umowy dzierżawy z dnia 28 lipca 2015 r. Dodał, iż przedstawiciele spółki Centrum Dializa nie przybyli na wskazane powyżej posiedzenie (załącznik nr 4 do niniejszego protokołu). Nadmienił, iż powiat w związku z naruszeniem postanowień umownych również naliczy kary umowne. Ponadto w 19/10/2017 r. w godzinach popołudniowych otrzymał telefon od dyrektora zarządzającego z zapytaniem czy nie spotkałby się z przedstawicielami spółki Centrum Dializa. Odpowiedział, że może się spotkać kolejnego dnia tj. w piątek. Panowie przyjechali w piątek na godz. 12:00. W związku z tym, że my naliczyliśmy spółce kary umowne, a według spółki rozwiązanie umów z POZ-ami nie jest naruszeniem warunków umowy dzierżawy, gdyż dalej wykonują świadczenia, które ustalił Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Nastąpiła różnica zdań. Zaproponowane POZ stawki drastycznie wzrosły (na prześwietlenie klatki piersiowej do 55 zł, gdzie w Ostrowcu Świętokrzyskim koszt wynosi 20 zł) – w tej kwestii również zostało wystosowane pismo do Dzierżawcy – mówił pan Starosta. Kontynuując poprosił o to by Rada Powiatu jako organ ustalający kierunki działań Zarządu Powiatu podjęła decyzję upoważniającą Zarząd Powiatu do rozwiązania umowy dzierżawy ze spółką Centrum Dializa na bazie porozumienia stron w ramach cesji kontaktu.

Następnie pan Starosta przedłożył na ręce pana Przewodniczącego 2 projekty uchwał wraz z uzasadnieniami, które stanowią załączniki nr 5 i nr 6 do niniejszego protokołu.

Pan Przewodniczący zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos.

O zabranie głosu poprosił pan radny Grzegorz Gajewski, który powiedział, że rozumie, że sytuacja wynikła w trybie nagłym, a z doniesień medialnych wynika, że spółka Centrum Dializa przedstawiła warunki na jakich chciałaby się rozstać chciałby zapytać czy jako radni mogliby poznać te warunki. Po raz kolejny okazało się, że wydzierżawienie szpitala obcemu podmiotowi nie jest najlepszym pomysłem o czym mówiliśmy od samego początku. Następnie pan radny Gajewski powiedział, że rozumie, że warunki rozstania nie obejmą winy spółki. Pamiętajmy o uszczuplaniu kontaktu spółce Centrum Dializa dotyczący Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, zapytał czy brane jest pod uwagę wystąpienie na drogę sądową o odszkodowanie w w/w zakresie. Zapytał również o kaucję na poczet czynszu (kwota 3 mln. zł) i czy opcja dotycząca zatrzymania pewnej kwoty jest brana pod uwagę, jak również czy w przypadku rozwiązania umowy dzierżawy z winy spółki powiat miałby możliwość zatrzymania z tej sumy, kwoty wysokości rocznego czynszu dzierżawnego brutto

z tytułu dzierżawy nieruchomości. Czy Zarząd Powiatu otrzymał jakkolwiek pisemną propozycję rozwiązania umowy od spółki Centrum Dializa – zapytał radny.

Pan Przewodniczący zapytał ponownie czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos.

O zabranie głosu poprosił pan Krzysztof Mazurkiewicz – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, który zapytał kto przejmie zobowiązania operatora za niewypłacone należności, gdyż do chwili obecnej nie wypłacone zostały jeszcze wynagrodzenia z kontraktów za miesiąc wrzesień. Dodał, iż pyta w związku z tym, że poprzedni operator oszukał ludzi na grube pieniądze.

O zabranie głosu poprosił pan radny Waław Rodek.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Rodkowi, który powiedział, że w 2015 r. głosował, aby nie przekazywać prowadzenia szpitala w Opatowie nie dlatego, że są to ludzie, którzy nie potrafią prowadzić takiego zadania, ale dlatego, że uważa, iż zapewnienie opieki szpitalnej mieszkańcom powiatu jest na tyle ważnym społecznym zadaniem, że nie powierzyłby obcemu podmiotowi, gdyż powinien prowadzić to sam powiat. Dodał, że dzisiejsza sytuacja jest następstwem świadomych wyborów jakich dokonał zarząd i rada powiatu. Już w 2011 roku trzeba było dokonywać pierwszego wyboru tj. czy prowadzić szpital samodzielnie, czy znaleźć operatora, który przejmie obowiązki właścicielskie, zapewni odpowiedni poziom usług i poniesie odpowiednie wydatki. Nasuwa się pytanie czy władze powiatu były na tyle nieudolne, że prowadząc to przedsięwzięcie ponosiły straty i stwierdziły, że będzie lepiej jeśli przyjdzie ktoś inny poniesie wydatki, zapłaci czynsz i do tego osiągnie jakiś dochód. Pan radny Rodek stwierdził, że powiat zachował się jak rentier wydzierżawiając szpital.

W tym momencie głos zabrał pan Przewodniczący Zbigniew Wołcz, który powiedział, że nie chciałby przerywać nikomu wypowiedzi, ale dzisiejsza sesja jest poświęcona konkretnej sprawie. To jak wygląda współpraca spółki Centrum Dializa z powiatem wszyscy dobrze wiemy. Dlatego też poprosił, żeby każdy radny spróbował wypowiedzieć się jak widzi dalszą współpracę ze spółką. Pan Przewodniczący oznajmił, że są dwie możliwości, albo ciągniemy to dalej, albo przerywamy współpracę. Natomiast jak wyglądała historia dzierżawy szpitala każdy dobrze wie i dlatego prosi o konkretne wypowiedzi.

Pan Przewodniczący oddał ponownie głos panu radnemu Waławowi Rodkowi, który powiedział, że w dniu dzisiejszym mają zapaść decyzje, a nie znamy argumentów, oczekiwań drugiej strony. Oznajmił, że jego zdaniem tak odpowiedzialne zadanie jakim jest zapewnienie opieki medycznej mieszkańcom powinno być w rękach powiatu, który powinien na siebie przejąć wszelkie obowiązki.

Następnie o zabranie głosu poprosił pan radny Tomasz Staniek, który powiedział, że pytania zadane przez jego przedmówców (radnego Gajewskiego i Mazurkiewicza) są również jego pytaniami. Pastwienie się i rozwój tego tematu nie ma większego sensu, gdyż ta sytuacja była przewidywalna od dłuższego czasu. Już rok temu apelowano, aby tą dzierżawę rozwiązać. Pan radny Staniek dodał, że od 2011 r. trwa demontaż służby zdrowia w naszym powiecie i to

państwo radni ponoszą za to odpowiedzialność. Podkreślił, iż tej odpowiedzialności nie ponosi grupa radnych z ugrupowania PIS, którzy od początku byli przeciwni wszystkim decyzjom. Oznajmił, że w ten poniedziałkowy poranek, przy tak skromnej liczbowo publiczności jest to symboliczny pogrzeb naszego opatowskiego szpitala. Nie czarujmy się, że spółka TOP MEDICUS będzie w stanie prowadzić ten szpital. Nadto uważa, że jego zdaniem spółka nie poradzi sobie pod względem zarówno kadrowym i finansowym. Będziemy mogli jedynie przedłużyć tą agonię, co jest bardzo smutne, gdyż szpital, który istniał tyle lat, przetrwał wojnę, ale nie przetrwał państwa rządów.

Pan Przewodniczący powiedział, że nie usłyszał konkretnej decyzji w sprawie.

Pan radny Tomasz Staniek powiedział, że radni PIS są za rozwiązaniem umowy dzierżawy i tak też będą głosować.

Pan Przewodniczący zapytał kto jeszcze chciałby zabrać głos.

O głos poprosiła pani radna Wiesława Słowik, która powiedziała, że pierwsze naruszenia rozegrały się w momencie spraw z pracownikami szpitala. Nikt inny jak tylko pracownik pracuje na wyniki każdego zakładu i dlatego nie załatwia się spraw prowadząc go do sądu – nie tędy droga. Kontynuując powiedziała, że kolejną sprawą było uszczuplenie kontraktu i zamknięcie OAiIT. Kto podejmie zobowiązania operatora i pracowników? Pamięta kiedy organizowane były wyjazdy w celu obejrzenia jak funkcjonują inne placówki zdrowia prowadzone przez spółkę Centrum Dializa. Dodała, że jak raz w tym czasie ona sama nie mogła uczestniczyć w wyjeździe, ale byli inni radni. Pani Słowik wspomniała również o problemach z podbiciem książeczek pracowniczych niezbędnych do stwierdzenia zdolności do pracy. Jak rozwiązać ten problem? Wszystko rozgrywało się zgodnie z przepisami prawa. Chcieliśmy dobrze, niestety nie wyszło i nie myli się tylko ten, co nic nie robi – mówiła radna.

Głos zabrał ponownie pan Przewodniczący Wołcerz, który ponownie powiedział, że powinny paść z ust radnych konkretne decyzje.

Pani Słowik stwierdziła, że powinni wszyscy przemyśleć sprawę jaką jest zapewnienie dobrej opieki medycznej mieszkańcom powiatu.

Głos zabrał ponownie pan Przewodniczący Wołcerz, który powiedział, że każdy radny otrzymał zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z tematyką i każdy miał kilka dni na przemyślenie swojej decyzji. Dodał, że w sumieniu każdego z radnych taka decyzja już zapadła, a przegadywanie się w w/w sprawie nie ma sensu. Nadto przypominał, że wiele razy spółka Centrum Dializa była zapraszana do współpracy, a także wyjaśnienia pewnych problemów - niestety nie raczyli się odezwać, o czym radni dobrze wiedzą. A to co się stało w ostatnim czasie przelało czarę goryczy. Poprosił, aby radni wypowiedzieli się konkretnie czy umowa ma zostać kontynuowana czy rozwiązana. Pan Przewodniczący powiedział, iż wiele rzeczy pozostaje jeszcze do przemyślenia, jak również przeanalizowania przez prawników, nie mniej jednak Zarządowi Powiatu powinny zostać wytyczone kierunki działania.

Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu panu Staroście, aby udzielił odpowiedzi na zadane wcześniej pytania.

Głos zabrał pan Starosta, który powiedział, że słuchając wypowiedzi szczególnie pana radnego Stańka zastanawia się jakim trzeba być człowiekiem, żeby samemu podejmować takie działania jakie się podejmowało i mówić to co się mówiło. Trzeba być złym człowiekiem.

W tym momencie głos zabrał ponownie pan Przewodniczący prosząc o konkretne odpowiedzi na pytania.

Pan Starosta powiedział, że jest zmuszony odnieść się do słów, które zostały wypowiedziane, a mianowicie, że szpital od 2011 r. się rozwała. Oznajmił, iż to nie on mówił, żeby ludzie nie przychodzili się leczyć do tego szpitala i to nie on składał donosy do różnych instytucji na pracowników.

Pan radny Staniek wtrącił „dzięki panu nie ma szpitala”.

Wywiązała się krótka dyskusja pomiędzy panem radnym Stańkiem, a panem Starostą, którą przerwał pan Przewodniczący prosząc ponownie o konkretne wypowiedzi.

Pan Starosta powiedział, że wracając do roku 2011 przypominał sprawę dotyczącą zakupu karetek. Nie pamięta się już o tym, że szpital był budowany 30 lat i nie mówimy, że teraz jest wykończony. Nieprawdą jest, że ten szpital się rozwała - mówił pan Starosta. Ponadto przypomniał działania podjęte dla służby zdrowia m.in. uruchomienie poradni onkologicznej, poradni ginekologicznej w Iwaniskach, otwarcia gabinetu pielęgniarki środowiskowej, rehabilitacja dla mieszkańców, pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej czy Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego. Wnioskowano, aby Starosta podał się do dymisji. Kontynuując wypowiedź pan Starosta przytoczył słowa artykułu Radia Kielce: „Pomimo, że śledczy wszczęli kilka postępowań dotyczących Szpitala Powiatowego w Opatowie, to niektóre z nich musieli umorzyć. Chodzi na przykład o sprawy: śmierci pacjentki w kwietniu 2016 r. oraz ewentualnej korupcji w placówce. Prokuratura nie znalazła dowodów na to, aby w lecznicy dochodziło do przestępstw korupcyjnych, dlatego postępowanie zostało umorzone. Prokuratura Regionalna w Krakowie, która badała przyczyny śmierci 25 – letniej kobiety, która zmarła w opatowskim szpitalu, także umorzyła śledztwo. W toku postępowania nie ustalono, aby śmierć pacjentki była następstwem zaniedbań personelu medycznego – zarówno w trakcie ciąży, jak i podczas porodu”. To na tej sali żądano mojej rezygnacji z funkcji Starosty, a dziś kto przeprosi? W innych szpitalach były zamykane oddziały i nikt nie wnioskował o dymisję Starosty, tylko u nas. Nie chodzi o to by w naszym szpitalu było lepiej tylko myślicie, że „naród głupi to kupi”. Nie - naród w Opatowie jest mądry, nie kupił tego w poprzednich wyborach i teraz tego nie kupi. Kontynuując wypowiedź mówił: jaki przekaz wychodzi z tej sali, jak ludzie mają się leczyć w tym szpitalu, jaki lekarz podejmie się tu pracy. Problem z lekarzami jest w całej Polsce, różne problemy są nie tylko w naszym szpitalu, ale również w innych. Dodał ponadto, że w niektórych szpitalach dyżury pełnione są po 10 dni z rzędu, szpitale są poważnie zadłużone i nikt nie żąda dymisji Starosty, u nas „byście mnie powiesili”. Dlaczego tam tak nie ma? Bo ludzie, którzy są w opozycji nie grają zdrowiem i życiem ludzkim. Jaki przekaz dajemy dzisiaj? Pan Starosta oznajmił, że



w Opatowie wcześniej nie było poradni onkologicznej, poradni ginekologicznej w Iwaniskach, rehabilitacji dla mieszkańców, gabinetu pielęgniarki środowiskowej. Ponieważ zaistniała określona sytuacja postawiłem wnioski i nie zwałam winy na nikogo, także odpowiedzialność biorę sam na siebie, ale widzę co się udało, a co nie. Oczywiście, że jest ciężko z lekarzami, ale nikt nie próbuje wykorzystywać tego politycznie. Dodał, że gdyby nie padły pewne słowa i to on sam nie odnosiłby się do nich. Pan Starosta wspominał, że zarówno poprzednia Rada Powiatu, jak i obecna, a także poprzedni Zarząd Powiatu i obecny zrobił wszystko co mógł. Czy ktokolwiek by nie chciał, aby w tym szpitalu było dobrze i żeby lekarze nie dyżurowali po 40 godzin tylko po 8 godzin? Czy którykolwiek samorządowiec w Polsce nie chciałby tego? Chciałby. Dlatego też chcąc zakończyć dyskusję powtarzam, iż nieprawdą jest, że kontrakt został uszczuplony. Weszliśmy do sieci szpitali i w rzeczywistości szpital otrzymał 300 tys. zł więcej miesięcznie niż wcześniej – mówił pan Starosta. Następnie pan Starosta odczytał fragmenty zapisów pisma otrzymanego od Centrum Dializa Sp. z o.o. z siedzibą w Sosnowcu dotyczącego propozycji rozwiązania umowy dzierżawy z dnia 28 lipca 2015 r. które stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

W trakcie wypowiedzi pana Starosty z sali obrad wyszedł pan Wicestarosta Gustaw Saramański godz. 8<sup>06</sup>, który powrócił na salę o godz. 8<sup>11</sup>.

Pan Starosta wyjaśnił, iż umowa została by rozwiązana w momencie przeniesienia cesji kontraktu. Mamy dobrze skonstruowaną umowę, a także w zapasie 3 mln. zł. Pan Starosta oznajmił również, że docierają opinie osób, które leczą się w tym szpitalu i są zadowolone (miła obsługa, dobrzy lekarze). Pomimo czarnej kampanii leczą tam dobrze ludzi. Ponieważ jednak nie jestem zadowolony ze współpracy i zarząd również nie jest zadowolony, wspólnie się zastanawialiśmy na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty, sportu, zdrowi i pomocy społecznej, czy wypowiedzenie umów POZ – om nie jest powodem, aby rozwiązać umowę, szczególnie kiedy sami to proponują. Kontynuując wypowiedź oznajmił, że są dwa wyjścia: po pierwsze, żeby dojść do porozumienia, wziąć kontrakt - cesję za porozumieniem stron, a drugie: nie dogadać się - ale nie mamy kontraktu, wówczas przez jakiś czas prowadzimy szpital na własny koszt (mamy 3 mln. zł, o czym nic spółka nie pisze, za umowy o pracę spółka zapłaci), albo zamykamy na jakiś czas szpital. Uważa, że w interesie każdego jest to, aby osiągnąć porozumienie i poprowadzić ten szpital tak, by nikt nie odczuł tego co się dzieje. Dodał, że ma prośbę do wszystkich, aby nie krzyczeć, by nie leczyć się w naszym szpitalu, gdyż oskarżenia nikomu nie pomagają, ani personelowi, ani mieszkańcom. Odnosząc się do zapytania radnego Mazurkiewicza odpowiedział, że nie posiada wiedzy w temacie, o który pytał. Pan Starosta wspominał również o przedstawieniu przez panią dr Jaraczewską propozycji umów z lekarzami. Kończąc wypowiedź powtórzył, że przedstawiciele spółki zostali zaproszeni na posiedzenie, na które nie przyjechali, dlatego też jest propozycja rozwiązania umowy dzierżawy.

O głos poprosił ponownie pan radny Grzegorz Gajewski.

Pan Przewodniczący powiedział, że prosi o konkretną wypowiedź, gdyż uważa, że zostało już bardzo wiele powiedziane, po czym udzielił głosu rannemu Gajewskiemu.

Pan radny Gajewski stwierdził, że pospieszanie jest niecelowe przy podejmowaniu tak ważnej decyzji. Ponadto chciałby otrzymać informację dotyczącą planów dalszego funkcjonowania szpitala, który w obecnej sytuacji zrozumiałym jest przejmie spółka Top Medicus. Czy

Zarząd Powiatu, jak i członkowie rady z ugrupowania PSL będą dalej dążyć dalej do znalezienia kolejnego dzierżawcy i popełniać po raz trzeci ten sam błąd. Czy jednak stawiamy definitywnie na prowadzenie szpitala przez spółkę Top Medicus, którą doinwestowujemy i staramy się podźwignąć z tej ruiny, która niestety jest. Dodał, iż to właśnie dwie błędne decyzje radnych z ugrupowania PSL doprowadziły do takiego stanu rzeczy i szpital jest w takiej kondycji. Kończąc wypowiedź oznajmił, że w roku 2011 mieszkańców powiatu opatowskiego, którzy leczyli się w Staszowie było 491, a po wydzierżawieniu szpitala 1336. To świadczy o tym, że nie czarny pijar, ale odejście najlepszych lekarzy (odeszli do Staszowa), za którymi poszli pacjenci spowodowało całą lawinę. Dlatego też pytanie czy pan Starosta będzie dążył do kolejnego wydzierżawienia czy prowadzenie szpitala zostawi spółce Top Medicus? Jeśli szpital poprowadzi spółka Top Medicus, to widzi szansę przywrócenia go do życia i będzie głosował za rozwiązaniem umowy z obecnym dzierżawcą, natomiast kolejną dzierżawę uważa za błąd.

O zabranie głosu poprosił również pan radny Zbigniew Zięba, który powiedział, że z wypowiedzi przedmówcy najbardziej ucieszyło go to, że widzi szansę by spółka Top Medicus poprowadziła szpital. Dodał, że czy szpital jest w ruinie czy nie jest tak, jak z Polską, która w niej była, ale jak się jedzie to się widzi kiedy się kończy nasz powiat, to kończą się dobre drogi. Pan Zbigniew Zięba oświadczył, iż w Opatowie pracuje od 36 lat i sam osobiście odczuł wszystkie zmiany m.in. dyrektorów, różne podległości, spółek, nie mniej jednak to co robi w dalszym ciągu stara się robić jak najlepiej. Dodał, iż uważa, że prowadzenie szpitala przez naszą spółkę ma szansę dalszego działania pod pewnymi warunkami, co należy bardzo dobrze przyleć i konsultować wszelkie decyzje w miarę możliwości z pracownikami szpitala i poradni specjalistycznych, gdyż do chwili obecnej tak było. Ponadto uważa, że powiat może w chwili obecnej pozwolić sobie na „aksamitny rozwód”, czego nie może powiedzieć o roku poprzednim, gdyż wówczas powody były niewystarczające, aby taką decyzję podjąć. Natomiast w dniu dzisiejszym będzie z pełnym przekonaniem głosował za rozwiązaniem umowy dzierżawy.

Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, że rozmawiając z osobami, które przebywały rzeczywiście w naszym szpitalu wyrażana jest pozytywna opinia. Przecież osobiście każdy z nas ma rodzinę, znajomych, kolegów, którzy korzystali z jego usług, chwając dobrą opiekę. Radna przytoczyła również przykład własnej córki, która w wyniku nieszczęśliwego wypadku również znalazła się w tym szpitalu, której również została udzielona fachowa pomoc medyczna. Ponadto dodała, że uważa za słuszne by spółka Top Medicus poprowadziła szpital. Pani radna Bławat oznajmiła również, że nie można poprzednich decyzji nazywać błędnymi, gdyż chcieliśmy by spółka Centrum Dializa prowadziła nasz szpital. Przecież grupa radnych m.in. i pan radny Gajewski byliśmy i widzieliśmy jak funkcjonują inne szpitale prowadzone przez spółkę. I funkcjonowało to dobrze i to dlatego zdecydowaliśmy się na taki krok. Uważa, że podejmowane dotychczas działania za słuszne. Kontynuując radna przytoczyła swoje notatki, które sporządza regularnie z podejmowanych działań, inwestycji na terenie całego powiatu m.in. utworzenia nowych Warsztatów Terapii Zajęciowej, placówek, zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Oznajmiła, że to przecież nie nikt inny, jak radni w głównej mierze PSL dokonali tychże działań. Kończąc wypowiedź oznajmiła, że wszystkie podejmowane działania były wykonywane zawsze dla dobra mieszkańców naszego powiatu.

O zabranie głosu poprosiła osoba uczestnicząca w obradach spoza składu rady i osób zaproszonych.

Pan Przewodniczący poprosił o przedstawienie się w/w osoby udzielając jej jednocześnie głosu.

Głos zabrała pani Henryka Kowalska – Sołtys Wyszmontowa, która powiedziała, że dowiadując się o dzisiejszej sesji postanowiła przyjechać, gdyż jest jej bardzo przykro z powodu padających słów nt. szpitala tj., że jest w krytycznym stanie. Przytoczyła sytuacje ze swojego życia prywatnego świadczące o nienagannej postawie personelu medycznego szpitala w Opatowie, podając jednocześnie przykłady zupełnie innego zachowania lekarzy w innych placówkach medycznych, w których nie przyjęto członków jej rodziny i tym samym nie zapewniono opieki lekarskiej. Pani Kowalska podkreśliła w swojej wypowiedzi jak bardzo jest wdzięczna za opiekę lekarzy i pielęgniarek w Opatowskim szpitalu, oznajmiając, iż nie wyobraża sobie by tego szpitala nie było.

Głos zabrał pan Przewodniczący Zbigniew Wołcerz, który powiedział, że nikt nie musi przekonywać jego osoby, że szpital w Opatowie jest dobry, gdyż sam spędził w nim połowę swojego lekarskiego życia. Nadto zna każdego z lekarzy, którzy tu pracują, jak i pielęgniarki. Nadmienił, iż jest ostatnią osobą, która powtórzyła by słowa radnego Tomasza Stańka, że szpital nie będzie istniał. Następnie pan Przewodniczący odniósł się do pytań pana radnego Grzegorza Gajewskiego mówiąc, że prowadzenie szpitala przez spółkę Top Medicus jest obecnie jedynym wyjściem, które jest brane pod uwagę.

Głos zabrał pan radny Gajewski, który powiedział, że pytał o przyszłość szpitala.

Pan Przewodniczący potwierdził swoje poprzednie słowa, mówiąc, że takie jest jego zdanie w w/w sprawie.

O zabranie głosu poprosił pan radny Waclaw Rodek, który zapytał czy spółka Top Medicus jest przygotowana, ma siłę i możliwości do prowadzenia lecznicy.

Następnie pan Przewodniczący oddał głosu panu Staroście Bogusławowi Włodarczykowi, który powiedział, iż prawdą jest, że za lekarzem idą pacjenci. To jest nasza i moja porażka, że odeszli lekarze tacy jak dr Kabza, dr Opala, dr Ambryszewski, dr Majcherski i czy ci, którzy przyszli obecnie są lepsi – opinia jest różna. Nie mniej jednak ma rozeznanie, chodzi na spotkania, gdzie najczęściej do powiedzenia mają te osoby, które z niego nie korzystają. Kontynuując pan Starosta przypomniał starania poczynione dla służby zdrowia w powiecie takie jak: poradnia onkologiczna, z której skorzystało 458 pacjentów, poradnia ginekologiczna w Iwaniskach, z której skorzystało 1000 pacjentów, gabinet pielęgniarki środowiskowej – 756 pacjentów, czy rehabilitacja dla mieszkańców, z której dotychczas skorzystało już ponad 500 pacjentów. Co do tego czy spółka jest w stanie prowadzić szpital, to ma prośbę o niestraszenie i nie ogłaszali czarnych wizji. Dodał, że przeprowadzone już zostały pierwsze wstępne rozmowy z lekarzami, którzy czekają na to, co się stanie w dniu dzisiejszym. Pan Starosta nadmienił, iż gdy szpital był przejmowany od poprzedniego



dzierżawcy znajdował się w gorszej kondycji i udało się go poprowadzić. Dlatego też wierzy, że spółka Top Medicus prowadząc obecnie szereg innych działalności medycznych będzie w stanie poprowadzić szpital. Pan Starosta poinformował również, że jest w trakcie prowadzenia rozmów z NFZ dotyczących poradni rehabilitacyjnej tj. dziennej i stacjonarnej rehabilitacji, poradni ortopedycznej z zabiegami jednodniowymi, całościowo poradni ginekologicznej, Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego dla psychicznie chorych. Dziś najważniejszą sprawą jest przejście kontraktu z NFZ w ramach cesji kontraktu czy będziemy prowadzić szpital w ramach tych 3 mln. zł, które powiat posiada. Kończąc wypowiedź oznajmił, że mieszkańcy tego powiatu nie powinni nawet przez chwilę odczuć zmiany operatora. Najważniejsze by społeczeństwo miało jak najlepszy dostęp do służby zdrowia. Pan Starosta powiedział, że wydzierżawienie szpitala spółce, która zarządza tyłoma stacjami, dializ, prowadzi szpitale jest słuszne. Nikt nie przewidział takiej sytuacji, niestety i w najlepszym małżeństwie zdarzają się rozwody. Stąd propozycja „aksamitnego rozwodu”. Pan Starosta zawniósł o zakończenie dyskusji i przegłosowanie projektu uchwały zobowiązującej powiat do rozwiązania umowy dzierżawy ze spółką Centrum Dializa.

Pan Przewodniczący zapytał kto jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez pana Starostę.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Udział w głosowaniu wzięło 17 radnych.

„Za” – 17 głosów, „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

Następnie pan Przewodniczący Zbigniew Wołczek poinformował o przejściu do realizacji kolejnego punktu obrad.

#### **Ad.4. Podjęcie decyzji przez Powiat Opatowski o dalszym kontynuowaniu umowy dzierżawy z Centrum Dializa Sp. z o.o. z siedzibą w Sosnowcu albo o jej rozwiązaniu w trybach wskazanych w umowie.**

Pan Przewodniczący Zbigniew Wołczek powiedział, że na sali obrad nie usłyszał żadnego głosu opowiadającego się za kontynuowaniem umowy dzierżawy ze spółką Centrum Dializa, wręcz przeciwnie. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działań Zarządu Powiatu w Opatowie dotyczących umowy dzierżawy nieruchomości, ruchomości oraz użyczenia ruchomości. Po odczytaniu treści pan Przewodniczący zapytał kto jest „za” podjęciem uchwały, kto jest „przeciw” i kto się „wstrzymał”.

W głosowaniu jawnym uchwała Nr XXXIX.51.2017 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 17 radnych.

„Za” – 17 głosów, „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wobec wyczerpania bieżącego punktu pan Przewodniczący poinformował o przejściu do realizacji ostatniego punktu obrad.

**Ad.5. Zakończenie obrad XXXIX Sesji Rady Powiatu.**

Pan Przewodniczący wypowiedział formułę – „zamykam obrady sesji Rady Powiatu”.

Na tym sesję zakończono.

Protokolant:

mgr Justyna Zdyb

Przewodniczący Rady Powiatu

/-/ Zbigniew Wołcerz